

ks. prof. dr hab. Wojciech Pikor
Wydział Teologiczny UMK
Toruń

Recenzja rozprawy doktorskiej
Tomasza Karola Mantyka OFMCap. *Biblical Scholarship of Franciscus Titelman*
[Działa biblijne Franciszka Titelmansa]

Współczesne studia biblijne zawdzięczają wiele humanistom doby renesansu. Postulowany przez nich powrót do źródeł dokonał się również w odniesieniu do Pisma Świętego. Łaciński przekład Biblii nazywany Wulgatą został poddany krytycznej lekturze, której podstawą było odwołanie się do tekstów oryginalnych Pisma Świętego. Odkrycie na nowo języków biblijnych łączyło się z położeniem akcentu na kwestie filologiczne tekstów biblijnych, jak również na odczytanie ich sensu wyrazowego. W tym kontekście rodzi się nowa metodologia badań. Daleko jej jeszcze do metody historyczno-krytycznej, która dzisiaj pozostaje podstawowym narzędziem badania Pisma Świętego, jednakże to humaniści bez wątpienia stoją u początku zmiany uświęconego przez wieki paradygmatu badań biblijnych. W ich interpretacji Biblii miejsce teologii zajmuje coraz częściej filologia. W pewnym stopniu to odmienne podejście było reakcją na scholastyczne, spekulatywne interpretowanie jej tekstów, jak również odpowiedzią na potrzebę indywidualnej lektury Pisma Świętego, które miało zostać wyzwolone spod eklezjalnej wykładni, odwołującej się do autorytetu Kościoła jako podmiotu rozstrzygającego o jego interpretacji. U podstaw tego nowego podejścia do Pisma Świętego wymienia się przede wszystkim Lorenzo Vallę, Jacquesa Lefèvre'a d'Étaples oraz Erazma z Rotterdamu. Szczególnie ten ostatni, określany mianem księcia humanistów, odegrał kluczową rolę w rozwoju studiów biblijnych w pierwszej połowie XVI wieku. W popularnym odbiorze renesansu panuje swoisty erazmocentryzm, przez co nie zauważa się innych humanistów, którzy podejmowali dyskusję z Erazmem, proponując odmienne podejście do Pisma Świętego. Zamiast przeciwstawiać sobie scholastykę i humanizm, sens wyrazowy duchowemu, lekturę

indywidualną eklezjalnej, szukali oni możliwości łączenia podejścia scholastycznego i humanistycznego w lekturze Biblii. Do takich osób zalicza się franciszkanin Franciscus Titelmans (1502-1537), który pod koniec swego życia pozostawił franciszkańską gałąź obserwantów, by wstąpić do kapucynów. Jako oponent Erazma z Rotterdamu w kwestii eklezjalnego rozumienia statusu Wulgaty, Titelmans jest nierzadko postrzegany jako konserwatysta i scholastyk, gdy tymczasem był on w istocie humanistą wiernym nauczaniu Kościoła, co w niczym nie umniejsza jego znaczenia dla historii humanizmu początku XVI wieku. Zamiast bazować na opiniach wyrażanych o nim przez jego oponentów, potrzeba odwołać się do źródeł, czyli do pism samego Titelmansa, by wydobyć z zapomnienia tę niezwykłą postać, która może być inspiracją dla chrześcijan żyjących w początkach XXI wieku.

Taki też cel stawia sobie o. Tomasz Mantyka w rozprawie doktorskiej poświęconej osobie Franciscusa Titelmansa. Złożenia swojej dysertacji przedstawia we Wprowadzeniu (*Introduction*, s. 9-23). Wpisuje się ona badania z zakresu historii idei, w ramach której sytuują się również studia nad historią egzegezy biblijnej. Dla rozwoju biblistyki szczególnie ważny jest początek XVI wieku z rodzącym się humanizmem oraz postępującą reformacją. Mimo że dorobek pisarski Titelmansa jest znaczący, szczególnie w zakresie komentarzy biblijnych oraz polemik toczonych z Erazmem, jego osoba nie budzi większego zainteresowania badaczy humanizmu. Zasadniczo naukowcy powtarzają negatywne opinie o Titelmansie formułowane przez Erazma i innych oponentów franciszkanina. Nowe spojrzenie na Titelmansa zaproponował Paolo Sartori, który wykazał, iż w wielu przypadkach Titelmans słusznie wskazywał i korygował błędy popełnione przez Erazma w jego przekładzie Nowego Testamentu. To dało początek swoistemu procesowi rehabilitacji Titelmansa jako humanisty.

1. Prezentacja rozprawy doktorskiej o. Mantyka

O. Mantyka przedmiotem swoich badań czyni pisma Titelmansa, zarówno jego komentarze biblijne, jak i teksty polemizujące z tezami Erazma. Intencją doktoranta jest re-ewaluacja polemicznych pism Titelmansa w kontekście jego komentarzy biblijnych (s. 19). Przedmiot badawczy stanowi o metodzie badawczej dysertacji: historycznej krytyce źródeł będzie towarzyszyła intertekstualna i porównawcza analiza badanych tekstów Titelmansa, z jednej strony ze źródłami patrystycznymi i średniowiecznymi, z drugiej zaś strony ze źródłami mu współczesnymi. Takie podejście metodologiczne pozwoli na uchwycenie odmiennego podejścia Titelmansa i Erazma do Pisma Świętego. W dalszej części Wprowadzenia doktorant

przedstawia strukturę swojej dysertacji, przybliżając tym samym poszczególne etapy swoich badań (s. 19-22).

O. Mantyk wychodzi od ukazania w rozdz. I szerszego kontekstu studiów biblijnych Titelmansa („The Old Consensus in Biblical Exegesis and a Humanist Challenge to It”, s. 25-63). W istocie otrzymujemy syntetyczne opracowanie z historii egzegezy od starożytności do renesansu. Dla egzegezy patrystycznej pierwszorzędne znaczenie miała interpretacja alegoryczna, której poprawność była weryfikowana nie tyle na płaszczyźnie filologicznej, co raczej teologicznej, eklezjalnej, co później przyjmę formę zasady określanej mianem *analogia fidei* (s. 30). Sens wyrazowy Pisma Świętego nie wyczerpuje znaczenia słowa Bożego, które odsłania się w pełni dopiero w sensie alegorycznym (duchowym), co podkreślał przede wszystkim Orygenes. Ten sposób interpretacji staje się niemal powszechny wśród Ojców Kościoła, których łączyło również przekonanie o sakramentalnych charakterze słowa Bożego. Z tej perspektywy należy mówić o ciągłości między egzegezą patrystyczną i średniowieczną (s. 36), jakkolwiek ta ostatnia podlegała pewnym zmianom, co zauważa doktorant już w samym tytule drugiego podrozdziału tej części dysertacji („Medieval Exegesis: Between Monastery and University”). „Klasztor” jako miejsce studiów dominuje w okresie poprzedzającym XII wiek, kiedy to egzegeza ma charakter bardziej repetycyjny (względem źródeł patrystycznych), duchowy (z wyróżnieniem czterech sensów Pisma Świętego: wyrazowego, alegorycznego, moralnego i anagogicznego) i kompilacyjny (w postaci *catenae* z cytatami z Ojców Kościoła komentującymi Biblię oraz *glossae ordinariae* będących krótkimi komentarzami biblijnymi zaczerpniętymi z Ojców Kościoła). Wraz z pojawieniem się uniwersytetów (od XII wieku) egzegeza przyjmuje charakter „naukowy”, traktując Biblię bardziej jako tekst do studiowania niż do medytacji (s. 41). Przychodzi czas systematycznych komentarzy do Pisma Świętego o ustalonej strukturze, w których większą uwagę poświęca się sensowi wyrazowemu. Nie oznacza to, że studiowanie Biblii przez scholastyków było czysto świeckie, gdyż jego ostatecznym celem było duchowe zbudowanie. Wyrazem tego były homilie bazujące na tekście biblijnym, które proponowały praktyczną pobożność (s. 43). Tak o. Mantyk przechodzi do omówienia egzegezy doby humanizmu, przybliżając w pierwszej kolejności tych humanistów, którzy jako pierwsi wykorzystywali narzędzia filologiczne w interpretacji tekstów biblijnych. Tu szczególną uwagę zwraca na Lorenzo Vallę, Jacques’a Lefèvre’a i Erazma z Rotterdamu. Fragmenty rozprawy omawiające podejście Erazma do Biblii (s. 49-56) są kluczowe dla zrozumienia krytycznej pozycji Titelmansa wobec rotterdamskiego badacza. Podejmując postulat powrotu do źródeł, Erazm opracowuje *Novum Instrumentum*, na które składa się tekst

grecki Nowego Testamentu ustalony na bazie kilkunastu manuskryptów, nowy jego przekład na język łaciński oraz uwagi dotyczące krytyki tekstu i tłumaczenia. Erazm postulował również jego przekład na języki narodowe (*vernacular*), by dotrzeć z nim do tych, którzy nie znali łaciny. Szersza znajomość Biblii skłoniłaby jej adresatów do bardziej moralnego postępowania. Popularność Erazmu sprawiła, że jego przekład Nowego Testamentu wywarł wpływ również na protestanckich reformatorów (Zwingli, Bullinger, Luter). Pisma Erazma spotkały się z krytyką ze strony wielu teologów, także tych, których trudno identyfikować wyłącznie jako scholastyków. W tym gronie doktorant zwraca szczególnie uwagę na Jacques'a Massona, Noëla Bedę i Pierre'a Cousturiera, których polemiki z Erazmem wywarły wpływ na Titelmansa. Wśród poglądów biblijnych Erazma, które budziły kontrowersję (s. 62-63), o. Mantyk wymienia przede wszystkim jego filologiczną egzegezę, która pozostawała antydogmatyczna, indywidualistyczna, negująca sakramentalne rozumienia Pisma Świętego.

Kontekst historyczny wczesnej fazy humanizmu renesansowego pozwala lepiej zrozumieć nie tylko poglądy Erazma, ale również życie i dzieła Franciscusa Titelmansa, które doktorant przybliży w rozdz. II swojej dysertacji (s. 65-129). O. Mantyk wyróżnia trzy etapy w życiu Titelmansa: dzieciństwo i lata edukacji (1502-1523), następnie okres życia zakonnego jako franciszkański obserwant (1523-1536) oraz schyłkową fazę życia jako kapucyn (1536-1537). W jego formacji intelektualnej kluczową rolę odegrały studia w Leuven (1517-1523) w kolegium prowadzonym przez Kongregację Montaigu, które w przeciwieństwie do macierzystego kolegium w Paryżu było mniej konserwatywne, bardziej otwarte na humanizm, łącząc w swoim programie studiów elementy scholastyki z humanizmem. Po wstąpieniu w 1523 roku do obserwantów, Titelmans kontynuował studia teologiczne w franciszkańskim domu studiów będącym częścią Wydziału Teologicznego w Leuven. To w trakcie tych studiów Titelmans uczył się biblijnego hebrajskiego i greckiego pod kierunkiem Amandusa of Zierikzee, byłego prowincjała obserwantów, przychylnego poglądom Erazma. Doktorant weryfikuje krytyczne informacje na temat wątpliwej znajomości języków biblijnych przez Titelmansa, które uznaje za mało obiektywne ze względu na ich pochodzenie od jego oponentów (s. 74-76). Analiza biblijnych komentarzy pisanych przez Titelmansa pozwala stwierdzić, iż pisał on elegancką i klarowną łaciną. Dyskusje filologiczne i syntaktyczne nad tekstem greckim Nowego Testamentu świadczą o jego kompetencji w zakresie greki biblijnej. Odniesienia do tekstów hebrajskich Starego Testamentu są rzadsze, jednakże ich liczba wzrasta wraz z kolejnymi komentarzami biblijnymi, co sugeruje, iż Titelmans stale rozwijał swoją znajomość biblijnego hebrajskiego, który, dodajmy, nie był znany Erazmowi. Doktorant

rekonstruuje następnie zakres i kolejność wykładów, które Titelmans prowadził w macierzystym domu studiów w Leuven (s. 76-82). Były to wykłady nie tylko z zakresu Pisma Świętego, ale również z filozofii, od której rozpoczął swoją karierę wykładowcy w 1521 roku. W przypadku wykładów z Pisma Świętego, prowadzonych od 1525 lub 1526 roku, ich tematykę można odtworzyć na bazie komentarzy Titelmansa, które powstawały w oparciu o prowadzone wcześniej wykłady. Pierwsze wykłady były poświęcone listom apostołskim, następnie autorytetowi Wulgaty, dalej Księdze Psalmów, Apokalipsie, Koheletowi, Ewangelii Mateusza, Pieśni nad Pieśniami, Ewangelii Janowej oraz Księdze Hioba. Na okres leuweński, dokładnie lata 1527-1530, przypada również dysputa Titelmansa z Erazmem, której kolejne etapy wyznaczały polemiczne publikacje ze strony jednego i drugiego badacza. Ostatni rok życia Titelmans przeżywa już jako kapucyn w Rzymie. O. Mantyk odnotowuje, iż „jego życie jako kapucyna było jego ostatnią książką, praktycznym komentarzem do tego, jak rozumiał wiarę chrześcijańską” (s. 85). Porzucił on działalność intelektualną, by oddać się posłudze chorym w szpitalu, jakkolwiek współbracia kapucyni poznali jego uzdolnienia i wybrali go wkrótce na superiora prowincji. Wyczerpująca praca i surowe praktyki ascetyczne doprowadziły Titelmansa do choroby, która zakończyła się jego śmiercią w 1537 roku.

Po zaprezentowaniu biografii Franciszka Titelmansa doktorant przechodzi do przedstawienia jego publikacji (s. 88-117). Mimo przedwczesnej śmierci Titelmans pozostawił po sobie znaczący dorobek pisarski, na który składa się 20 opublikowanych dzieł, z których więcej niż połowa dotyczyła Biblii. Stąd też na pierwszym miejscu o. Mantyk omawia jego komentarze biblijne, owoc prowadzonych przez niego wykładów w Leuven. Prezentacja komentarza wychodzi od jego opisu bibliologicznego, następnie przechodzi do charakterystyki jego zawartości, by zakończyć zestawieniem kolejnych edycji komentarza. Dynamika komentowania tekstów biblijnych przez Titelmansa była różna, co wykazuje doktorant przy kolejno omawianych komentarzach. W pierwszym komentarzu do listów apostołskich opublikowanym w 1528 roku (*Elucidatio in omnes epistolas apostolicas*) ograniczył się on tylko do *elucidatio* będącej parafrazą tekstu biblijnego. Ten rodzaj komentarza naśladował sposób komentowania Biblii przez Erazma, który uważał się za twórcę tego gatunku literackiego (s. 91). Drugi z komentarzy, tym razem do Księgi Psalmów (*Elucidatio in omnes psalmos*), ukazał się w 1531 roku. Był on o wiele bardziej złożony i szczegółowy. Na komentarz psalmu składało się *argumentum* zawierające streszczenie psalmu, jak również wskazujące na sens – wyrazowy lub duchowy – który zostanie odczytany w psalmie. Dalej następowało *elucidatio* z łacińskim przekładem psalmu według Wulgaty oraz jego parafrazą dokonaną przez

Titelmansa, będącą w istocie już interpretacją. Komentarz zamykały *annotationes*, w których Titelmans wyjaśniał wybrane wersety pod kątem filologicznym i teologicznym. Część komentarzy jest publikowana już po śmierci Franciscusa Titelmansa. Opracowuje je jego brat Peter, ale są one niekompletne z powodu skromniejszych *annotationes* lub całkowitego ich braku (tak z komentarzami do Ewangelii Mateusza i Jana, Księgi Hioba i Pieśni nad Pieśniami – w tym ostatnim komentarzu nie ma rozróżnienia między *elucidatio* i *annotationes*, lecz jest komentarz ciągły).

Drugą grupę prezentowanych przez doktoranta publikacji Titelmansa stanowią jego dzieła polemiczne przypadające na lata 1529-1530. Najważniejsze z nich to *Collationes quinque super Epistolam ad Romanos* będące zapisem fikcyjnych dialogów Titelmansa z humanistami jego czasu: Vallą, Lefèvrem i Erazmem. Poprzedza je *Prologus apologeticus*, w którym Titelmans wyklada swoją teorię przekładów biblijnych oraz natchnienia biblijnego. Drugie dzieło polemiczne stanowi odpowiedź na zarzuty wysuwane przez Erazma wobec wcześniejszych *Collationes quinque*. W ostatnim dziele polemicznym Titelmans broni autorytetu Apokalipsy wobec nadmiernego krytycyzmu ze strony Erazma.

Trzecia grupa publikacji Titelmansa pozostaje najbardziej różnorodna pod względem treści, gdyż znajdują się w niej prace poświęcone logice, filozofii, teologii, liturgii i duchowości. Doktorant zwraca szczególną uwagę na *Compendium naturalis philosophiae*, które opublikowane po raz pierwszy w 1530 roku, doczekało się 36 kolejnych edycji (ostatnia w 1658 roku). Dzieło to stanowiło podręcznik arystotelesowskiej filozofii naturalnej, którego popularność wynikała z prostoty przekazu, jego syntetycznego charakteru, jak również powiązania filozofii Arystotelesa z głęboką pobożnością chrześcijańską (s. 110-111). Praca ta, modelowy przykład połączenia chrześcijańskiej nauki ze studium filozofii, wywarła znaczący wpływ na potrydenckie nauczanie nie tylko w szkołach prowadzonych przez zakony, ale również na uniwersytetach.

Rozdział drugi dysertacji poświęcony życiu i dziełu Titelmansa zamyka się analizą źródeł, z których korzystał on w swoich pracach egzegetycznych (s. 117-129). Ustalenie źródeł patrystycznych jest trudne, gdyż nie zawsze franciszkanin podawał bezpośrednio nazwiska autorów, do których się odwoływał. Często pozostawiali oni ukryci za wyrażeniami typu: *antiqui doctores*, *catholici doctores*, *aliqui* itd. (s. 120). Jednakże w wielu komentarzach są oni nazwani bezpośrednio. Przykładowo w komentarzu do Ewangelii Janowej Titelmans odwołuje

się stale do czterech autorów: Jana Chryzostoma, Teofilakta z Ochrydy, Cyryla z Aleksandrii i Augustyna. Ostatecznie teksty źródłowe identyfikowane w komentarzach Titelmansa o. Mantyk dzieli na trzy grupy: źródła starożytne (pogańskie, żydowskie i chrześcijańskie), średniowieczne oraz współczesne Titelmansowi (wśród nich również Erazm).

Po przybliżeniu niezbędnych kontekstów historyczno-literackich niezbędnych dla zrozumienia specyfiki pism biblijnych Titelmansa o. Mantyk przechodzi do analizy hermeneutyki, do której odwoływał się franciszkanin z Leuven w swoich komentarzach biblijnych. W rozdz. III doktorant skupia się na sposobie odczytywania sensu wyrazowego przez Titelmansa („The Literary Sense of Scripture in Titelman’s Exegesis”, s. 131-199). Zdaniem Titelmansa uchwycenie sensu wyrazowego tekstu biblijnego jest pierwszym krokiem w kierunku jego poprawnej interpretacji. Sens alegoryczny musi korespondować z tekstem oryginalnym; gdy tej korespondencji nie ma – uważał Titelmans – lepiej pozostać przy interpretacji wyrazowej (s. 137). W jej ramach doktorant wyróżnia w badanych komentarzach dwa rodzaje krytycyzmu: „wysoki” dotyczący elementów zewnętrznych wobec tekstu biblijnego (autorstwo, czas i miejsce powstania, gatunek literacki itd.) oraz „niski” zmierzający do ustalenia tekstu biblijnego (łacińskiego) na podstawie konfrontacji różnych dostępnych wariantów tekstowych greckich i hebrajskich. Po ustaleniu tekstu mającego być przedmiotem komentarza oraz jego autorstwa Titelmans przechodził do odczytania znaczenia wyrazowego tekstu biblijnego, w czym wykorzystywał różne narzędzia. O. Mantyk na pierwszym miejscu prezentuje objaśnienia filologiczne, które Titelmans czynił w oparciu o poprawne odczytanie znaczenia danego słowa w tekście oryginalnym. Przywołane przykłady dowodzą jednak, iż filologia pozostawała dla niego narzędziem pomocniczym, które nie było kluczowe dla uchwycenia znaczenia teologicznego tekstu biblijnego (s. 154). Znaczenie danego słowa było dla Titelmansa wypadkową nie tylko sensu słownikowego, gdyż w wielu wypadkach wymagało ono uwzględnienia gramatyki (np. rodzaj gramatyczny czy przypadek gramatyczny) i syntaksy (związki syntaktyczne między wyrazami tworzącymi zdanie). Interesujące, że Titelmans miał świadomość, iż tłumaczenie Wulgaty nie zawsze jest poprawne gramatycznie, jednakże niechętnie przyznawał, iż może ona zwierać błędy gramatyczne (s. 157). Kolejnym narzędziem stosowanym przez Titelmansa w interpretacji wyrazowej tekstu biblijnego była identyfikacja figur retorycznych wykorzystanych przez autorów biblijnych. Przykłady wydobyte przez doktoranta z pism Titelmansa dowodzą, iż był on obeznany z klasyczną retoryką i kompetentnie posługiwał się terminologią grecką w odniesieniu do figur retorycznych (s. 164). Interpretacji wyrazowej tekstu biblijnego służyła też logika, przez którą należy rozumieć podział tekstu na

logiczną strukturę, co stanowiło jedną ze scholastycznych metod egzegetycznych. W tym jednak wypadku Titelmans pozostał bliższy humanistom, którzy z rezerwą podchodzili do tej procedury badawczej (s. 164-166). Podobnie rzadko sięgał Titelmans po inne narzędzie filologiczne stosowane często w egzegezie średniowiecznej, jakim była analiza etymologiczna.

W interpretacji wyrazowej Pisma Świętego Titelmans wykorzystywał również dane nauk historycznych, geograficznych, przyrodniczych i astronomicznych, co dokumentuje o. Mantyk w kolejnym paragrafie trzeciej części rozprawy (s. 169-178). Tego rodzaju informacje były szczególnie pomocne w sytuacji, gdy tekst biblijny mówił o wydarzeniach, zwyczajach, miejscach, które nie mogły być znane późniejszym czytelnikom z racji dystansu czasowego oddzielającego ich od wydarzeń biblijnych. Innym narzędziem służącym odczytaniu sensu wyrazowego Biblii były „przykłady i ilustracje” (s. 178). Za tym enigmatycznym określeniem kryje się objaśnianie prawd biblijnych za pomocą praktycznych przykładów czerpanych z samej Biblii, ale też z mitologii, literatury czy w ogóle doświadczenia życiowego (s. 178). W przypadku przykładów biblijnych Titelmans odwołuje się do zasady egzegetycznej, iż Biblia tłumaczy się najlepiej przez Biblię. Na końcu rozdz. III doktorant przywołuje narzędzia teologiczne, które Titelmans wykorzystywał w odczytywaniu sensu wyrazowego komentowanych tekstów biblijnych (s. 181-199). Były one szczególnie pomocne w sytuacji, gdy dany tekst biblijny wydawał się sprzeczny z innym fragmentem Biblii, z dogmatami Kościoła lub z wiedzą o świecie. W takich przypadkach Titelmans odwoływał się często do dyskusji toczonych przez Ojców Kościoła oraz do dwóch zasad interpretacyjnych wypracowanych w okresie patrystycznym: wspomnianej już wcześniej *analogia Scripturae* oraz *analogia fidei*. Wybrane przez doktoranta przykłady z komentarza Titelmansa, szczególnie te dotyczące tekstów biblijnych związanych z osobą Maryi (J 2,4; 7,3), pokazują, iż franciszkanin z Leuven pozostawał w swoich wyjaśnieniach zależny od opinii Ojców Kościoła, zaś dogmaty Kościoła postrzegał jako niezmienny monolit, niepodlegający rozwojowi (s. 188-189). Kluczowym kryterium interpretacyjnym pozostawała *analogia fidei*, w myśl której prawdziwe znaczenie tekstów biblijnych musiało pozostawać w zgodzie z regułami wiary przekazanymi przez apostołów Kościołowi (s. 193). Hołdował tej zasadzie nawet wtedy, gdy tłumaczenie Wulgaty filologicznie wymagało korekty, jednakże pozostawało w zgodzie z nauką Kościoła, co dobrze oddają jego adnotacje uczynione przy tekście Hi 19,25 (s. 193-185). Podsumowując rozdz. III rozprawy (s. 199), o. Mantyk słusznie zauważa, iż Titelmans z powodzeniem wykorzystywał narzędzia literackie w interpretacji tekstów biblijnych, w czym bliski był humanistom w ich podejściu do Biblii. W tym też zawierała się przewaga Titelmansa

nad komentatorami scholastycznymi, którzy zwykle byli nieświadomi tekstualnych różnic między różnymi językowo wariantami tekstu biblijnego. Jednakże pozostawał w ciągłości z ich komentarzami przez preferowanie w interpretacji Biblii kryteriów dogmatycznych kosztem filologicznych.

W rozdz. IV dysertacji doktorant analizuje komentarze biblijne Titelmansa pod kątem sensu mistycznego Biblii, który określa również mianem sensu duchowego. W punkcie wyjścia poznajemy sposób rozumienia przez Titelmansa sensu mistycznego (s. 201-212). Podstawą do szukania sensu duchowego w tekstach biblijnych jest jedność Starego i Nowego Testamentu, co Titelmans przypomina za Ojcami Kościoła i wieloma pisarzami scholastycznymi. W przypadku Starego Testamentu odczytanie sensu wyrazowego jest niewystarczające, gdyż zawiera on ukryte, figuratywne znaczenie wskazujące na Chrystusa i Jego Kościół. Z tego też powodu kluczem do lektury duchowej jest osoba Chrystusa, jak również wspólnota Kościoła. Eklezjalne czytanie Biblii znajduje swoje praktyczne przełożenie na interpretowanie tekstów biblijnych w świetle wykorzystania ich w liturgii Kościoła, co praktykuje Titelmans wielokrotnie w odniesieniu do psalmów. Lektura duchowa wymaga też osobistej świętości, co podkreśla Titelmans w prologu komentarza do Pieśni nad Pieśniami (s. 208). Podobnie jak przyjęcie Ciała Chrystusa w Eucharystii wymaga odpowiedniej dyspozycji moralnej, tak też podobna postawa konieczna jest przed przystąpieniem do lektury słowa Bożego. W ocenie Titelmansa czytanie Biblii ograniczające się tylko do sensu wyrazowego jest diabelską pokusą, podobną do tej, której doświadczył Jezus w kuszeniu na Górze, kiedy Szatan wyrwał z kontekstu i odczytywał literalnie słowa Ps 91 (s. 209). Jednakże Titelmans przyznaje Kościołowi prawo wyjmowania z kontekstu pojedynczych zdań Biblii i nadawania im określonego znaczenia, stojąc na stanowisku, iż ważniejszym kontekstem hermeneutycznym pozostaje „natchniona wspólnota czytelników” (s. 210). Sposób uprawiania przez Titelmansa lektury mistycznej Biblii pokazuje doktorant na przykładzie komentarzy do Księgi Psalmów (s. 212-230), Pieśni nad Pieśniami (230-245) oraz Ewangelii (s. 245-249). Ta część rozprawy doktorskiej pełna jest wyimków z komentarzy Titelmansa, na podstawie których o. Mantyk rekonstruuje główne linie interpretacji duchowej wymienionych wyżej ksiąg biblijnych. W swej analizie doktorant wychodzi od historii interpretacji duchowej danej księgi, co pozwala mu stwierdzić, iż Titelmans podzielał w całej rozciągłości zasady egzegetyczne, którymi kierowali się Ojcowie Kościoła. W przypadku psalmów franciszkanin z Leuven proponuje lekturę prorocką, w świetle której wiele tekstów psalmów można odczytywać jako proroctwo zapowiadające wcielenie Chrystusa, jak również Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Nie

jest to jakaś szczególnie oryginalna lektura psalmów, gdyż Titelmans podąża za patrystyczną egzegezą duchową. Tym, co stanowi niewątpliwie jego oryginalny wkład w duchową interpretację psalmów, to dostrzeżenie w nich proroctwa odnoszącego się do czasów apostoelskich, a nawet jemu współczesnych. W psalmach jest zakodowana nie tylko historia Mesjasza, ale również dzieje Kościoła (s. 222). Titelmans potrafi w tekstach psalmów dostrzec zapis historii Kościoła początków XVI wieku naznaczonej obecnością dwóch zagrożeń dla życia Kościoła: Turków oraz heretyków (s. 223). Taką lekturę proponuje w odniesieniu do Ps 45(46), Ps 67(68) czy też Ps 106(107). Za taką egzegezą stoi przekonanie, jak zauważa doktorant, iż „Biblia nie jest martwą literą informującą o przeszłości, lecz jest żywym słowem interpretującym terażniejszość” (s. 225). Ma to potwierdzenie również w odniesieniu do Pieśni nad Pieśniami, w interpretacji której Titelmans podąża za eklezjalną lekturą proponowaną przez Ojców Kościoła. W wielu miejscach wchodzi on w polemikę ze zwolennikami reformacji, dowodząc z jednej strony prawdy o Kościele jako strukturze hierarchicznej, poza którą nie ma zbawienia (tak w oparciu o Pnp 6,38; 7,5-6), z drugiej zaś strony wskazując na obecne w jego czasach zagrożenie Kościoła ze strony Turków i heretyków (taka lektura Pnp 1,5-6; 2,15; 4,2). W świetle komentarza Titelmansa do Pnp 4,2 można nawet stwierdzić, iż był on zwolennikiem fizycznego prześladowania heretyków (s. 240). Dla równowagi trzeba jednak dodać, że Titelmans równie krytyczne stanowisko zajmował wobec grzechów kleru, które punktuje w komentarzu do Pnp 1,5, nie oszczędzając przy tym biskupów, którym zarzuca nepotyzm, chciwość i chore ambicje (s. 241). Ostatecznie Titelmans w swojej lekturze eklezjalnej Pieśni nad Pieśniami pozostaje optymistą, co szczególnie widać w jego interpretacji obrazu Oblubienicy „pięknej jak księżyc, jaśniejącej jak słońce” z Pnp 6,9 jako klucza do zrozumienia historii Kościoła, widząc w nim proroctwo ewangelizacji Nowego Świata, która miała miejsce w czasach mu współczesnych. Nieco mniej miejsca poświęca doktorant mistycznej lekturze Ewangelii, zawężając ją tylko do wybranych przypowieści Jezusa i niektórych symboli identyfikowanych w Ewangelii Janowej. Podsumowując Titelmansa lekturę mistyczną Biblii o charakterze wyraźnie eklezjalnym, o. Mantyk wyraża przekonanie, iż byłby on dumny ze stawianego mu zarzutu, iż w swoich komentarzach duchowych pozostaje zależny od Biblii oraz Tradycji Kościoła wyrażanej pismami Ojców Kościoła i liturgią (s. 248).

Tak przechodzi doktorant do ostatniego, piątego rozdziału swojej rozprawy, w którym analizuje „polemiki Titelmansa w obronie Wulgaty” (s. 251-332). Oponentami Titelmansa są w tym wypadku humaniści, przede wszystkim Erazm z Rotterdamu. Przedmiotem sporu nie jest stosowana przez nich metodologia, lecz ich rozumienie Biblii, którą sprowadzali do kategorii

zwykłego tekstu. Titelmansa obrona Wulgaty jest przedstawiona przez doktoranta na bazie trzech tekstów polemicznych: *Prologus apologeticus*, w którym rozwija on teorię o „migracji Słowa Bożego” w procesie przekładu; następnie *Collationes quinque*, z którego wybiera fragment dotyczący kwestii poprawnego przekładu Rz 5,12; wreszcie *Libri due de autoritate libri Apocalypsis*, z którego wydobywa argumenty Titelmansa na rzecz kanoniczności Apokalipsy. Najbardziej oryginalną pozostaje teoria migracji słowa Bożego, w myśl której proces Objawienia Bożego nie kończy się wraz ze spisaniem słowa Bożego, lecz jest kontynuowany w procesie jego tłumaczenia. Migracja słowa Bożego jest wyrazem Bożej Opatrzności, która przez objawienie spisane w języku hebrajskim wyraża swoją miłość do ludu wybranego, przygotowując zarazem Wcielenie Chrystusa; przełożenie Objawienia na język grecki Septuaginty jest rodzajem *praeparatio evangelica* – przygotowania na powszechne głoszenie Dobrej Nowiny, co dokona się ostatecznie w przekładzie słowa Bożego na język łaciński Wulgaty. Ta migracja słowa Bożego tłumaczy się ludzką niewiernością, zarówno ludu Starego Przymierza, jak i Greków zbyt oddających się studiom i popadających w herezję i schizmę (s. 256). W tej perspektywie Kościół łaciński staje się bezpiecznym schronieniem dla słowa Bożego.

Titelmans uznaje autorytet Septuaginty, w czym odwołuje się do postawy Hieronima wobec Biblii greckiej. Fakt, że Hieronim podjął się przekładu Biblii z języka hebrajskiego na łacinę tłumaczył Titelmans teologiczną niedoskonałością Septuaginty z powodu powstania jej przed wcieleniem Chrystusa (s. 260). W przypadku natchnienia LXX Titelmans odrzuca za Hieronimem legendarny przekaz *Listu Arysteasza* mówiący o identycznym przekładzie 70 pod wpływem Ducha Świętego, gdyż przekład wymagał również ludzkich umiejętności. Równocześnie tłumaczenie LXX dowodzi, że biblijne przekłady są zadaniem do realizacji nie jednostkowo, lecz we wspólnocie Kościoła (s. 262). Głównym jednak przedmiotem dyskusji Titelmansa z humanistami był przekład Nowego Testamentu obecny w Wulgacie (s. 263-284). Nie pochodzi on od Hieronima, który dokonał tylko jego rewizji. Tym samym, zdaniem Titelmansa, sam Hieronim uznał autorytet tego przekładu. Wiarygodność Wulgaty płynie również z jej eklezjalnego charakteru, który Titelmans łączy na pierwszym miejscu z faktem, iż Hieronim podjął się rewizji istniejącego przekładu łacińskiego Nowego Testamentu z polecenia papieża, a nie z własnej inicjatywy, jak czynią to protestanci reformatorzy. Jednakże Titelmans nie umniejsza znaczenia przekładów biblijnych podejmowanych przez humanistów będących jego oponentami, podkreślając ich wartość filologiczną. Przekłady te winny być wykorzystywane tylko do prywatnego studium Biblii, respektując tym samym

Wulgatę jako tekst biblijny wykorzystywany w liturgii (s. 277). Titelmans broni również stylu Wulgaty, upatrując jej wartość nie tyle w warstwie literackiej, co w jej boskim pochodzeniu (s. 279). Z tego też powodu tłumacz Biblii winien kierować się na pierwszym miejscu względami teologicznymi, którym są podporządkowane kwestie filologiczne (s. 283). Nie znaczy to, że Titelmans, broniąc tekstu Wulgaty, pozostawał obojętny na problemy filologiczne wymagające znajomości morfologii i syntaksy języka greckiego. W przekonujący sposób ukazuje to doktorant na przykładzie dyskusji, jaką prowadził Titelmans z Erazmem nad przekładem tekstu Rz 5,12, który jest źródłowy dla nauki Kościoła o grzechu pierworodnym (s. 284-300). Argumentacja Titelmansa wspierająca ten kierunek interpretacji nie jest zaskakująca, gdyż bazuje na Ojcach Kościoła. O. Mantyk wykazuje jednak, że w tej debacie Titelmans używał również wielu argumentów filologicznych, wychwytyjąc błędy, których dopuścił się Erazm w swoim przekładzie Rz 5,12, jak również w jego lekturze komentarzy Ojców Kościoła (Teofylakta z Ochrydy). „Znaczące jest, że Titelmans pochwycił Erazma na jego własnym terytorium, to jest filologii” (s. 292). Doktorant przyznaje jednak, iż Erazm w polemice z Titelmansem wskazał również kilka błędów filologicznych popełnionych przez franciszkanina, którego interpretacja Rz 5,12 szła ostatecznie w kierunku bardziej teologicznym niż filologicznym (s. 295). Odnotowana w następnym paragrafie ostatniej części rozprawy dyskusja Titelmansa z Erazmem wokół autorytetu Apokalipsy (s. 300-314) potwierdza tylko, iż franciszkanin odwoływał się przede wszystkim do opinii Ojców Kościoła uznających kanoniczność Apokalipsy. Ostatni rozdział dysertacji zamyka paragraf zatytułowany „Titelmans, humanizm i reformacja” (s. 314-332). Stanowi on bez wątpienia zwieńczenie całej rozprawy, gdyż o. Mantyk, na bazie wcześniejszych analiz, przedstawia w sposób syntetyczny i klarowny stanowisko Titelmansa wobec humanizmu, reformacji oraz reform podjętych przez Kościół na Soborze Trydenckim. W tym miejscu czytelnik otrzymuje finalną odpowiedź na kwestie stanowiące cel dysertacji. Klisze, jakie nakładali na Titelmansa jego oponenci, rozmiągają się z prawdą o jego stosunku do humanizmu: on sam otrzymał wykształcenie humanistyczne; znał języki biblijne lepiej niż niejeden z jego adwersarzy; korzystał z humanistycznych metod komentowania Biblii (parafrazy i adnotacje). Równocześnie uważał, że sama filologia jest niewystarczająca dla odczytania sensu Pisma Świętego; „sens leży w znaczeniu, które wspólnota Kościoła odkrywa przez wiarę” (s. 317). Titelmans nie pozostawił po sobie żadnych polemik z teologami reformacji. Jego krytyczne uwagi wobec reformatorów były nieliczne i punktowe, dotycząc rozumienia Eucharystii, wolnej woli i autorytetu Kościoła. Doktorant tłumaczy tę sytuację przekonaniem Titelmansa, iż reformacja nie była czymś nowym, lecz stanowiła powtórzenie starych herezji (s. 226-227). Dlatego też postrzegał

reformę Kościoła zupełnie inaczej niż reformatory, widząc jej istotę w odnowie moralności i wiedzy duchowieństwa (s. 327). Reforma Kościoła winna wyjść od własnego życia, a dopiero później stać się źródłem reform instytucjonalnych (s. 328). W tym kontekście można mówić, iż Titelmans wyprzedził Sobór Trydencki w wielu kwestiach, uznając m.in. autorytet Wulgaty i jej kanoniczność.

Dysertację zamykają Konkluzje (*Conclusion*, s. 333-340), które są przedstawione w porządku następujących po sobie rozdziałów pracy. O. Mantyk poszerza perspektywy swojej rozprawy, pytając o przyszłość studiów biblijnych. Postuluje on powrót do sakramentalnego rozumienia słowa Bożego, którego odczytanie wymaga podejścia zorientowanego na wiarę. Ostatnim elementem dysertacji jest bibliografia, która zajmuje 44 strony pracy.

2. Ocena merytoryczna dysertacji

Dla postronnego czytelnika tej recenzji tak obszerne omówienie rozprawy doktorskiej o. Tomasza Mantyki może wydać się przesadne i niepotrzebne z punktu widzenia celów, jakie stawiane są recenzentowi dysertacji. Pozwoliłem sobie na tak obszerne przedstawienie rozprawy ze względu na jej wartość poznawczą. Doktorant w pełni realizuje założony cel badawczy, jakim jest przybliżenie specyfiki studiów biblijnych prowadzonych przez Franciscusa Titelmansa. Swoją rozprawą wydobywa on na światło dzienne biblistę, który odegrał znaczącą rolę w rozwoju biblistyki katolickiej pierwszej połowy XVI wieku. Kojarzenie Titelmansa tylko z jego polemikami z Erazmem z Rotterdamu pomniejsza rzeczywiste zasługi franciszkanina z Leuven dla studiów biblijnych w okresie przedtrydenckim. Jego teoria o migracji słowa Bożego w kontekście tłumaczeń biblijnych zasługuje na zainteresowanie również dzisiaj, kiedy wciąż powraca pytanie o rozumienie natchnienia biblijnego. Jego podejście do interpretacji Pisma Świętego było jak najbardziej eklezjalne, przy czym dostrzegał on rolę wspólnoty Kościoła, a nie tylko Magisterium w odczytywaniu znaczenia Biblii. Myśl o „natchnionej wspólnotcie czytelników” w kontekście lektury duchowej Biblii jest godna uwagi wobec wypowiedzi Papieskiej Komisji Biblijnej o Piśmie Świętym jako tekście „*ispirato e ispirante*” w dokumencie *Natchnienie i prawda Pisma Świętego* (nr 21, 49). Podejście metodologiczne Titelmansa do lektury duchowej Biblii było poszukiwaniem drogi łączącej nową hermeneutykę humanistyczną z dziedzictwem studiów patrystycznych i scholastycznych nad Biblią. Rozwiązaniem napięcia między humanizmem i scholastyką w obszarze studiów biblijnych była jego hermeneutyka eklezjalna, która w kontekście teologii papieża Benedykta XVI zasługuje na miano hermeneutyki wiary. Potrzeba dalszych badań, jak

zaznacza o. Mantyk, nad wpływem studiów biblijnych Titelmansa na stanowisko Soboru Trydenckiego w kwestii kanonu i natchnienia biblijnego, ale niewątpliwie jego wypowiedzi broniące autorytetu Wulgaty znalazły wyraz w orzeczeniach Trydentu dotyczących Wulgaty. Mówiąc o specyfice hermeneutyki biblijnej stosowanej przez Titelmansa, należy podkreślić jeszcze jej wymiar aktualizujący i egzystencjalny. Zaslugą Titelmansa w okresie wczesnego humanizmu było podkreślanie wartości egzystencjalnej słowa Bożego, które nie można redukować do rzeczywistości wyłącznie tekstualno-filologicznej. Jego lektura duchowa Biblii była w istocie lekturą aktualizującą, odczytującą działanie słowa Bożego w historii jej aktualnych czytelników. W tej lekturze Titelmans nie ograniczał się tylko do roli komentatora Biblii, lecz sam czynił się jej pierwszym słuchaczem, co znalazło ostatecznie wyraz w jego decyzji zmiany wspólnoty franciszkańskiej z obserwantów na kapucynów. Jego życie jest potwierdzeniem myśli papieża Benedykta XVI z adhortacji *Verbum Domini*, iż „najgłębsza interpretacja Pisma pochodzi od tych, którzy pozwolili się kształtować słowu Bożemu przez słuchanie go, czytanie i wytrwałe rozważanie” (VD 48).

Recenzowana rozprawa doktorska nie jest oczywiście panegirkiem na cześć Franciscusa Titelmansa, gdyż rzetelnie oddaje rolę, jaką odegrał on w studiach biblijnych początku XVI wieku. Dysertacja o. Mantyka jest pracą interdyscyplinarną. Jako biblista odczytuję ją na pierwszym miejscu w kontekście badań z zakresu hermeneutyki biblijnej. Jednakże badania o. Mantyka sytuują się również w obszarze nauk historycznych, a pewnym stopniu też i filozoficznych, jeśli odczytywać ją w perspektywie historii idei. Wartością recenzowanej monografii jest ukazanie postaci Titelmansa na tle epoki wczesnego humanizmu, która z jednej strony naznaczona jest ideami propagowanymi przez Erazma z Rotterdamu, z drugiej zaś strony kształtowana ideami forsowanymi przez przedstawicieli reformacji. Z uznaniem należy podkreślić, iż o. Mantyk skorygował stereotypowe spojrzenie nie tylko na Titelmansa jako oponenta Erazma, ale również ukazał złożoność postaci samego Erazma jako humanisty. Nie chodzi o burzenie pomnikowej postaci Erazma, ale pokazanie go jako człowieka, który też mylił się w dyskusjach filologicznych, inspirował protestantów (przynajmniej w opinii Titelmansa) w ich sporze z Kościołem, a równocześnie sprzeciwiał się drodze reformy Kościoła, jaką obrał Luter. Mimo że Titelmans i Erazm pozostawali względem siebie w opozycji, to można znaleźć wiele elementów, które ich łączyły, i to nie tylko na płaszczyźnie studiów humanistycznych.

3. Ocena formalna rozprawy

Od strony formalnej rozprawa doktorska o. Mantyki zasługuje na jak najwyższe uznanie. Układ pracy jest logiczny i przejrzysty. Doktorant przybliży najpierw kontekst hermeneutyczny swojej dysertacji, ukazując dokonujące się na przestrzeni czasu zmiany w paradygmacie nauk biblijnych. Na tym tle sytuuje osobę Titelmansa w perspektywie jego studiów i publikacji biblijnych. Po rozdziałach o charakterze kontekstualnym przychodzą rozdziały o charakterze analitycznym, w których o. Mantyk przeprowadza analizę komentarzy biblijnych Titelmansa pod kątem odczytywanego w nich sensu wyrazowego i mistycznego. Ostatni rozdział przesuwa uwagę na pisma polemiczne Titelmansa, na bazie których doktorant studiuje wybrane tematy debat toczonych przez niego z humanistami, by na ich podstawie sformułować syntetyczne wnioski dotyczące jego dorobku biblijnego.

Rozprawa jest modelowa również od strony narracyjnej. Każdy rozdział i składające się na niego jednostki poprzedzone są odpowiednim wstępem, a domknięte właściwymi wnioskami. Dzięki temu czytelnik bez problemu odnajduje się w recenzowanej pracy, otrzymując od autora jasne wyjaśnienie i podsumowanie kolejnych etapów badania. Te elementy pracy potwierdzają tylko znakomitą umiejętność doktoranta w budowaniu syntezy.

Recenzent nie jest filologiem angielskim, ale lata pracy z tekstami naukowymi w języku angielskim z zakresu nauk biblijnych pozwalają na wyrażenie uznania dla strony literackiej dysertacji napisanej w języku angielskim. Jej styl nie jest eseistyczny, jak to nierzadko bywa z publikacjami naukowymi w świecie anglosaskim. Doktorantowi bliżej do niemieckiego sposobu uprawiania nauki, z dokumentowaniem wysuwanych twierdzeń, gruntowaną kwerendą bibliograficzną i precyzyjnym językiem rozprawy. Zarazem styl rozprawy jest przyjazny czytelnikowi, co sprawia, że jej lektura jest wciągająca. W pewnym sensie jest to zasługa samego Titelmansa, który okazuje się postacią nietuzinkową, do tego żyjącą w dynamicznej epoce humanizmu wczesnego renesansu, zbiegającej się z postępującą reformacją.

O wartości monografii o. Mantyki stanowi również jej charakter źródłowy. Pracuje on na tekstach źródłowych w języku łacińskim. Nie są to tylko pisma biblijne Titelmansa, gdyż doktorant weryfikuje je pod kątem źródeł, z których korzystał franciszkanin, opinii i interpretacji, które przejmował ze źródeł patrystycznych i scholastycznych. Bibliografia wykorzystana w rozprawie jest imponująca; sama bibliografia końcowa zajmuje 44 strony. Recenzowana monografia ma szansę stać się punktem odniesienia dla dalszych badań nad

katolickimi studiami biblijnymi pierwszej połowy XVI wieku właśnie ze względu na tak obszerną i szczegółową bibliografię przedmiotową.

Krytyczna lektura źródeł nie ogranicza się tylko do tekstów historycznych. Dotyczy to również prac współczesnych autorów, z którymi o. Mantyk wchodzi w krytyczny a twórczy dialog. Zauważa się to szczególnie w kontekście opinii, jakie wyrażali na temat Titelmansa naukowcy zajmujący się wcześniej jego twórczością: Erika Rummel, Irena Backhus i Paolo Sartori. Doktorant korzysta z ich dorobku, podejmuje kierunki ich badań, jednakże nie jest ich zakładnikiem. W wielu miejscach rozprawy wykazuje powierzchowność i jednostronność ich oceny Titelmansa jako biblisty. Było to spowodowane przede wszystkim przejmowaniem przez nich negatywnych opinii wyrażanych na temat Titelmansa przez jego adversarzy, jak również ograniczaniem się w swych badaniach tylko do pism polemicznych Titelmansa, pomijając jego komentarze do ksiąg biblijnych. Tę lukę wypełnia recenzowana monografia, która skupia się właśnie na komentarzach Titelmansa, by w ich świetle zinterpretować na nowo jego teksty polemizujące z humanistami.

4. Sugestie recenzenta

Niektóre paragrafy z recenzowanej dysertacji ukazały się już drukiem w czasopiśmie naukowych i publikacjach wieloautorskich. To kolejny dowód na dojrzałość warsztatu naukowego doktoranta i znaczenie jego badań nad twórczością Titelmansa. Warto, by rozprawa doczekała się publikacji jako monografia naukowa. W tej perspektywie pozwolę sobie zasygnalizować kilka kwestii, które mogą być pomocne w przygotowywaniu jej do druku.

Wspomniałem o imponującej bibliografii przedmiotu. Warto uwzględnić w niej pracę polskiego biblisty Rajmunda Pietkiewicza, *In Search of "the Genuine Word of God". Reception of the West-European Christian Hebraism in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Renaissance* (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2020). W pierwszej części tej monografii znajdziemy szeroką panoramę studiów biblijnych w Europie w XVI wieku, co koresponduje z paragrafem I.1.3 dysertacji („Humanist Exegesis and Its Critics”).

Dla czytelnika pewnym wyzwaniem może być konsultowanie tekstów źródłowych Titelmansa. Doktorant cytuje je w oparciu o numerację *folio* pierwszych wydań, co jest jak najbardziej poprawne, jednakże stwarza obiektywną trudność w lekturze dysertacji, być może nierozwiązywalną. Można bowiem przypuszczać, iż czytelnik rozprawy nie ma dostępu do

wydań, na których pracował o. Mantyk, ma jednak możliwość zapoznania się z nimi za pośrednictwem różnych bibliotek cyfrowych, które udostępniają skany dzieł Titelmansa. Tyle że dostępne w Internecie prace zawierają arabską numerację stron, a nie numerację *folio*, co sprawia, że znalezienie fragmentu, do którego odsyła o. Mantyk, wymaga pewnych umiejętności. W przypadku *Compendium naturalis philosophiae* (przywołane na s. 174) można by wskazać precyzyjnie rozdział XXIV z księgi X traktujący o snach proroczych, a nie ograniczać się do stwierdzenia, że pełna dyskusja na ten temat jest w księdze X tej księgi, ze wskazaniem w przypisie, że chodzi o karty ff. 176r-177v.

Pozostając przy źródłach, doktorant zastrzega we wprowadzeniu (s. 22), że cytaty z dzieł Titelmansa będzie podawał w języku łacińskim. To rozwiązanie nie budziłoby zastrzeżeń, gdyby w identyczny sposób potraktował łacińskie teksty Ojców Kościoła czy teologów scholastycznych. Tymczasem przywołuje je – jak komunikuje to we wprowadzeniu – w tłumaczeniu angielskim, jeśli takie są dostępne, podając równocześnie w przypisach ich oryginalne brzmienie łacińskie. Nie chodzi tylko o konsekwencję w cytowaniu źródeł. Myślę bardziej o czytelniku, który niekoniecznie musi znać język łaciński. Jeśli wychodzimy mu naprzeciw tłumaczeniami angielskimi dzieł patrystycznych, to może należałby rozważyć przekład również tekstów Titelmansa. Byłaby to praca pionierska, gdyż komentarze Titelmansa nie doczekały się tłumaczeń na języki nowożytny.

Prezentowany na końcu dysertacji spis treści nie jest kompletny. W paragrafie V.5.1.3 („The Latin Translation of the New Testament”) należy dodać jeszcze jednostki tworzące ten paragraf w korpusie pracy (V.5.1.3.1-5). Dla utrzymania pewnej harmonii w strukturze rozprawy można by też dokonać dalszej strukturyzacji paragrafu V.4.4 („Mystical Reading of Gospels”), chociażby wprowadzając rozróżnienie między lekturą duchową przypowieści Jezusa i Ewangelii Janowej. Pewnych przesunięć można by dokonać w paragrafie II.2.3.1 („Ancient Sources”). W ramach tekstów antycznych, z których korzystał Titelmans, doktorant wymienia (i omawia) również źródła patrystyczne (s. 123-124). Tyle że traktuje o nich o wiele szerzej i precyzyjniej we wprowadzeniu do tego paragrafu (s. 117-120). Zasadne wydaje się połączenie tych dwóch fragmentów pracy.

Jednym z elementów rozprawy jest analiza warsztatu egzegetycznego Titelmansa. Jego prezentacja ma miejsce przede wszystkim w rozdz. III, w którym doktorant porządkuje narzędzia interpretacyjne wykorzystywane przez franciszkanina z Leuven. Taka

systematyzacja potrzebuje pewnego klucza, który bez wątpienia został znaleziony przez o. Mantykę. Być może jest to tylko kwestia precyzji językowej, ale w przypadku „komentarzy filologicznych” (III.3.3) pewne wątpliwości budzi użycie terminu „retoryka” i „logika”. W pierwszym przypadku chodzi ostatecznie o identyfikację w tekstach biblijnych określonych figur retorycznych i ich analizę, zaś w drugim – o rozpoznanie logicznej struktury tekstu biblijnego. W punkcie wyjścia tych paragrafów należałoby doprecyzować rozumienie tych terminów, które dla czytelnika (a jak widzi się w rozprawie, także dla doktoranta) mogą mieć jeszcze inne znaczenie. Trudność znalezienia kryterium porządkującego materiał badawczy służący charakterystyce warsztatu egzegetycznego Titelmansa zauważa się również w paragrafie wskazującym na „teologię” jako narzędzie interpretacji wyrazowej Biblii (III.3.6). Jeśli takim narzędziem są dwie zasady patrystyczne *analogia Scripturae* i *analogia fidei*, to określania „generalne trudności” i „teologiczne trudności” nie sposób uznać za wyrażenia wskazujące na jakieś procedury czy narzędzia badawcze. W tych paragrafach doktorant zastawia różne przykłady sprzeczności i niejasności w tekstach Biblii, których rozwiązanie Titelmans znajduje m.in. na drodze lektury intertekstualnej Biblii czy też w interpretacji Ojców Kościoła. Skoro mowa o terminologii stosowanej przez o. Mantykę, zastanawia forsowanie terminu „sens mistyczny Pisma Świętego” w tytułach paragrafów rozprawy, który jest niczym innym jak sensem duchowym, preferowanym zresztą przez doktoranta w dysertacji. Rodzi się pytanie, czy rzeczywiście sam Titelmans akcentował w swoich komentarz ten właśnie „mistyczny” sens Biblii czy też raczej mówił o sensie alegorycznym czy duchowym, jak można wnioskować z analiz prowadzonych przez doktoranta.

Była już mowa o bibliografii. Myśląc o przyszłej publikacji, należałoby skorygować zapis tytułów angielskich prac wykorzystanych w dysertacji, uwzględniając zasady użycia dużej i małej litery, które obowiązują w tym względzie w publikacjach anglojęzycznych. Te same zasady odniósłbym do zapisu tytułów poszczególnych paragrafów dysertacji. Przy okazji lektury rozprawy natrafiłem też na kilka literówek, które są zupełnie incydentalne:

- s. 23, l. 6 od góry: ancien (zamiast ancient)
- s. 25, l. 3 od góry: proced (zamiast proceed)
- s. 160, l. 4 od dołu w korpusie pracy: John 9:57 (zamiast John 8:57)
- s. 261, l. 15 od góry: interpress (zamiast interpres)

Korekty wymaga również transliteracja pewnych słów hebrajskich i greckich: debar, haddebarim, reuth (s. 149); issh, adam, enos (s. 150); nipion (s. 152); vllim (s. 153).

5. Konkluzja

Rozprawa o. Tomasza Mantyki w istotny sposób przyczynia się do poszerzenia naszego stanu wiedzy o dziełach biblijnych Franciscusa Titelmansa, jego stosunku do humanizmu oraz wkładu w rozwój biblistyki katolickiej w pierwszej połowie XVI wieku. Wysoka wartość merytoryczna monografii przemawia za jej publikacją w formie książkowej. Stwierdzam, że dysertacja o. Tomasza Mantyki spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim, zaś jej autor w pełni zasługuje na stopień doktora teologii. Wnoszę zatem o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. Wojciech Polow

Torun, 16.08.2025r.